

Żył. Gwóźdź
Gomnickiego 24

Należność poczt. uiszczona ryczałtem.

Rok I

Niedziela, 24 września, 1933 r.

Cena Nr-u 20 gr.

Nr. 20.

64758

Kronika Nadbużańska

Demokratyczny tygodnik regionalny

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

DOSTOJNY GOŚĆ.

Niecodzienną radością biją serca nasze z okazji pobytu w naszym grodzie Dostojnego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

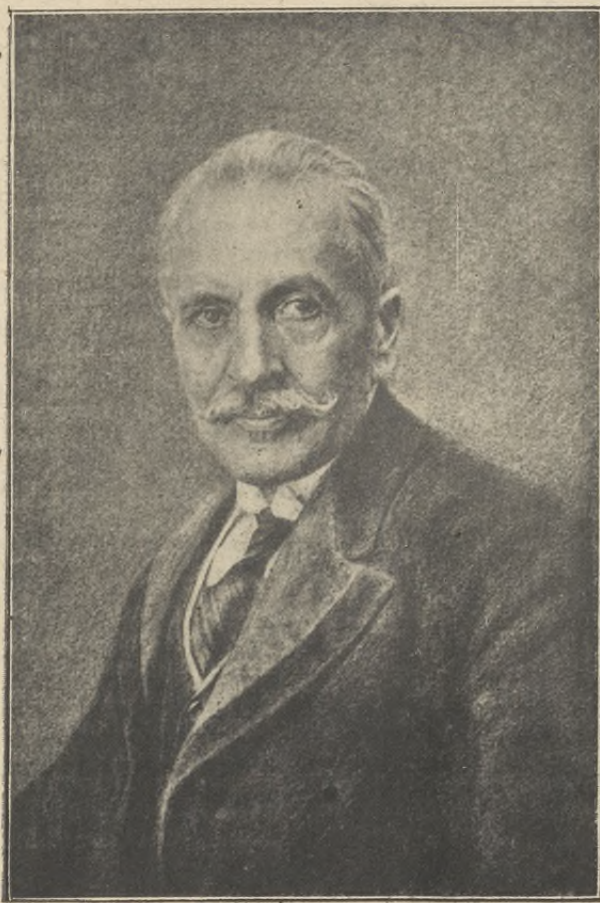
wszystkich obywateli na rzecz naszej Rzeczypospolitej.

Ziemia Chełmska wita Swego

oderwania od swej Macierzy, znalazła w nieodpartym uroku rzeczywistości polskiej dni dzi-

Państwa Polskiego, odzyskała siły, by żyć życiem naszego bohaterstwa.

Piastując z woli Narodu najwyższy, najzaszczytniejszy a zarazem i najtrudniejszy urząd, jakim rozporządza Rzeczypospolita, urzęduje Dostojny Pan Prezydent w Swojej Osobie majest Narodu i Państwa, majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jej też oddaje ku największemu pożytkowi całego Narodu Swe zalety Polaka i zdolności uczonego, Swą wiedzę i umiejętność, zaś jako Pierwszy Obywatel Polski, umiłowanie pracy i trud dnia powszedniego. W Jego też Dostojnej Osobie skupia się i znajduje wyraz wszystko to, co w dziejowym procesie wypracowywania rzeczywistości polskiej jest trwałe, wartościowe, dobre i szlachetne, czem żyją i żyć będą pokolenia nasze, na czem polega i polegać będzie moc bohaterstwa polskiego. Ta nie-
spożyta moc dziejowego i codziennego bohaterstwa wypisuje w sercach naszych za dni Włodarstwa Rzeczypospolitej, sprawowanego przez Dostojnego Gościa, elementarz nowych cnót obywatelskich—pod wpływem uroku pełnienia się na oczach naszych mocarstwowej potęgi państwowej. Głosi on ofiarną, czynną i skuteczną, zgodną i powszechną służbę



Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Prof. Ignacy Mościcki.

Dostojnego Gościa w szczególniejszym sposobie. Draśnięta bowiem w przeszłości niejednokrotnie najboleśniejszą raną

szejszych lek na swą serdeczną ranę, a w nierozdzielnej jedność ze swą Macierzą, która wróciła jej Niepodległość

Dlatego to umiłowanie ofiarnej i wiernej służby na rzecz Najjaśniejszej Rzeczypospolitej głosi ziemia Chełmska w swym powitaniu Dostojnego Gościa. Wita Go rytmem swych codziennych prac i raduje się wielką Dostojnego Gościa troską o całość i pomyślność Ziemi Lechickich. Wzniesienie zaś pomnika bohaterom 7 p. p. leg., synom tej ziemi, którzy w okresie walk o Niepodległość Ojczyzny złożyli życie w ofierze, świadczyć będzie o prawdzie słów naszych i wzywać będzie potomnych do naśladowania cnót obywatelskich na drodze pełnienia obowiązków wobec Narodu i Państwa, — i dlatego niech stanie się dla ziomków źródłem obywatelskich natchnień na dni dzisiejsze i przyszłe. Gdy zatem Dostojny Pan Prezydent Rzeczypospolitej stąpa wśród nas, ziemia Chełmska składa Mu w dani wyrazy najwyższej miłości, najgłębszego hołdu i rzetelnej czci nie tylko w słowach, lecz także w uczuciach naszych i czynach zawarte. I temi zgodnymi dowodami swych serdecznych przeżyć witamy i hołd niesiemy naszemu Dostojnemu Gościowi.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Prof. Ignacy Mościcki, Dostojny Gość naszego grodu, urodził się w niespełna cztery lata po wybuchu powstania styczniowego, mianowicie dnia 1 grudnia 1867 roku, w Mierzanowie koło Płocka, i we krwi już przyniósł ze sobą na świat płomienne ukochanie Ojczyzny i umiłowanie idei wolności i niepodległości. Tradycje rodzinne, wpływ ojca-powstańcy i matki, oddanej całą duszą sprawie polskiej, ukształtowały duszę, serce i charakter dziecka w duchu najszczytniejszych ideałów narodowych.

Szkolę średnią ukończył w Warszawie, a następnie wydział chemiczny politechniki w Rydze. Ucząc się pilnie i gorliwie, Ignacy Mościcki brał równocześnie bardzo żywy udział w ruchu akademickim i społecznym, którego ideą przewodnią było hasło odzyskania niepodległości.

Po powrocie do Warszawy brał w d. c. żywy udział w ruchu niepodległościowym, co oczywiście nie mogło nie zwrócić uwagi władz rosyjskich i w rezultacie zmusiło go do wyjazdu zagranicę.

Od lipca 1892 r. rozpoczyna się 20-letnia prawie a pełna pracy i sukcesów oraz niezwykle poświęcenia dla sprawy polskiej tułaczka dzisiejszego Pierwszego Obywatela Państwa. W Londynie spotkał się — na gruncie prac niepodległościowych — z Józefem Piłsudskim, z którym zawarł serdeczną przyjaźń.

Po 5-letnim pobycie w Londynie przeniósł się do Fryburga, w Szwajcarii, gdzie obejmuje stanowisko asystenta katedry fizyki, a w r. 1901 — kierownictwo prac wynalazczych laboratorium elektro technicznego tamtejszego uniwersytetu.

Pragnąc swe doświadczenie naukowe oddać jak najprędzej na usługi Ojczyźnie, wraca w r. 1912 do Polski i obejmuje katedrę elektrotechniki i chemii fizycznej na politechnice we Lwowie, gdzie z całym zapalem oddaje się umiłowanej pracy. W r. 1917 buduje fabrykę nawozów sztucznych w Jaworznie. W międzyczasie dokonuje licznych wynalazków w dziedzinie swej specjalności i ogłasza cały szereg rozpraw naukowych w języku polskim, francuskim i niemieckim.

W r. 1922 uruchomia, już w wolnej Polsce, fabrykę związków azotowych w Chorzowie i kieruje nią jako naczelny dyrektor.

W dniu 1 czerwca 1926 r. Zgromadzenie Narodowe obiera prof. Ignacego Mościckiego Prezydentem Rzeczypospolitej.

Od tej chwili Pan Prezydent steruje nawa Państwa, prowadząc je ku coraz lepszej przyszłości. W dniu 8 maja 1933 r. zostaje ponownie wolą Zgromadzenia Narodowego obdarzony godnością Prezydenta Rzeczypospolitej.

I snów „stanąwszy z woli narodu na czele Państwa, uczynił i czyni wszystko, aby godnie odpowiedzieć ciężkiemu i trudnemu zadaniu na jego barki włożonemu. Jego przeszło 7-letnia działalność na stanowisku Najwyższego Zwierzchnika Państwa Polskiego jest żywym tego świadectwem. Zapatrzoną w ideał wielkiej, potężnej Polski, idzie On do tego celu, wspólnie z Marszałkiem Józefem Piłsudskim, konsekwentnie, nie zbacząc z linii, jaką wytknął sobie w swej państwowo twórczej, obejmującej olbrzymi zakres zagadnień naszego bytu i rozwoju jako Narodu i Państwa.

Jako umysł ścisły, umysł badacza i uczonego, będącego jednocześnie gorącym patriotą, widzi on, i widzi słuszenie, przyszłość Polski, jej siłę i potęgę — w skoordynowaniu wszystkich wysiłków, całej naszej energii i tężyzny narodowej i społecznej pod hasłem wspólnej i zgodnej pracy dla tego wielkiego celu, jakim jest odbudowa mocarstwowego stanowiska i znaczenia odrodzonej z półtorawiekowej niewoli Polski we wszystkich dziedzinach i gałęziach jej życia. Sam wierząc niezłomnie w tę promienną przyszłość Państwa Polskiego, chce, aby wierzyli w nią tak samo wszyscy obywatele Zmartwychwstałej Polski i dostosowali do tego wielkiego celu swe dążenia i swój sposób myślenia.

Jego pełna oddania i bezwzględne wypełnienia obowiązków praca na stanowisku Głowy Państwa, praca, w której sam podporządkował się w zupełności przewodniej idei służenia jedynie i wyłącznie dobru Państwa, powinna też być dla wszystkich wzorem i przykładem, jak Ojczyźnie służyć i jak dla Niej pracować należy, aby zapewnić Jej świetną i trwałą przyszłość“.*)

*) Cępnik H.: Ignacy Mościcki, 1932, str. 133 i inne.

marszowami, następnie wysłała doń kompanię techniczną i 4-tą kompanię karabinów maszynowych.

Po rozbrojeniu Niemców 7 p. p. leg. pełnił służbę garnizonową w stolicy (I i II bataljon) oraz w Sosnowcu (III bataljon). Z końcem stycznia 1919 r. II bataljon odjeżdża na front cieszyński, zaś 26-1-19 bataljon wchodzi na Śląsku Cieszyńskim w skład grupy operacyjnej płk. Latinika. II bataljon, pod dowództwem mjr. Godziejewskiego, po wywagowaniu się w Skoczowie, rusza przeciw Czechom i energicznym natarciem pod Kisielowem wydiera wrogowi wszystkie utraczone poprzednio pozycje. W połowie kwietnia, tuż przed zawieszeniem broni z Czechami, przybywa do Skoczowa III bataljon z Sosnowca, następnie oba bataljony przeznacają się do Małopolski Wschodniej na front przeciwukraiński.

7-III-19 drugi bataljon bierze udział w krwawej walce pod Wólcuchami (Doliniany, Koców), 5, 6 i 8 kompanie, współdziałając z I bataljonem 8 p. p. leg., musiały się wycofać pod naciskiem wroga aż do Sądowej Wiszni. Pomimo strat i ujemnego wyniku walki bataljon wziął 139 jeńców i 3 karabiny maszynowe. Zginęli tu adiutant bataljonu ppor. Brzeski i ppor. Mażyński. W Sądowej Wiszni bataljon wytrzymuje pierścieniowe natarcie Ukraińców aż do 22 marca, kiedy na odsiecz nadchodzi grupa gen. Aleksandrowicza. Rzezińskowo obsadza bataljon forty przemyskie, a w połowie kwietnia luzuje na odcinku Ustrzyk Dolnych oddziały 18 p. p. leg.

Reorganizując front ukraiński, wcielił Naczelne Dowództwo 7 p. p. leg. w skład 3-ej dywizji legjonowej, grupującej się w początkach maja 1919 r. pod Chyrowem.

15-V-19 jest dniem pierwszego wielkiego zwycięstwa 7 p. p. leg. O godz. 3 rano pułk naciera na wzgórze 620 i przełamuje front na całej szerokości natarcia. Zabierając jeńców i materiał wojenny, pułk rusza w pościgu na Starasól, Sambor, Borysław. Obronę napotyka dopiero w okolicach Bolechowa, ale dzięki rozpędowi III bataljon unicestwia ją i otwiera dywizji marsz na Stanisławów.

Armia ukraińska, zgrupowana pod Czortkowem, ponawia ofensywę na Lwów. Chce okrążyć Tarnopol i prze na Brzeżany. Trzecia dywizja znajdowała się wówczas w okolicy Złoczowa i Krasnego (I i II bataljony) oraz Stanisławowa (III bataljon). 14-VI-19 r. I i II bataljony wchodzi w bój pod Denysowem i Płotyczą.

Ciężkie straty obydwu bataljonów. Kpt. Warchałowski, ustępując ostatni z placu boju, zostaje wzięty do niewoli w Denysowie i rozstrzelany. Płotycza i Denysów zabrane. Bataljony 7 p. p. leg. wraz z oddziałami 8 p. p. leg. wycofują się do Brzeżan, widowni kilkudniowych krwawych zapasów.

17-VI-19 walka na obu skrzydłach dywizji: o stację kolejową Potutury i o miejscowość Hinowice. 7, 8 i 20 pułki piech. leg. krwawią się w ofiarnym ogniu. Hinowce, Łapszyn i Potutury przechodzą z rąk do rąk. Obrona Brzeżan trwa aż do 21-VI-19, poczem następuje odwrót na Firlejów i nowe pozycje nad Gałą Lipą.

III bataljon, pod dowództwem kpt. Młot-Fijałkowskiego, w tym samym czasie toczy krwawe boje pod Niżniowem i Dniestrem. Ukraińcy atakują 37 p. p. leg., spychając go na most, lecz następuje przeciwnatarcie 11 i 12 kompanij 7 p. p. leg. — i wróg osadzony na miejscu. W nocy z 14 na 15 czerwca por. Kostmanowicz — głębokim wypadem na tyły nieprzyjaciela — bierze 150 jeńców i 3 karabiny maszynowe. Stracone pozycje odzyskano. Most i droga na Stanisławów pozostały w rękach polskich. Pod Niżniowem

(walki końcowe) poległ bohaterski por. Kostmanowicz.

III bataljon odchodzi zluźniony do Tyśmienicy, do dyspozycji gen. Żeligowskiego, następnie do 4-ej dywizji piechoty. Dzieli z nią losy odwrotu wzdłuż Dniestru aż do Żurawna, gdzie grupuje się w Nowosielcach.

27-VI-19 — ogólna ofensywa dywizji. I i II bataljony — pod Fragą i Podkamieniem.

Rankiem 27 czerwca 7 p. p. leg. (bez III bataljonu) rusza do szturm. Przełamuje front, ściga Ukraińców na Rohatyn i Podhajce.

III bataljon bierze udział w przełamaniu frontu pod Bukaczowcami, zdobywa Bolszowce, idzie do Buczacza, walczy pod Jazłowcem — a 12 lipca odsyła się do Babuliniec nad Strypą.

Ofensywa polska bierze rozmach, pozycje wroga nad Strypą i Saretem zostają przełamane, 7 p. p. leg. dociera do Zbrucza, zajmując odcinki w okolicy Skali i Sata-nowa.

Po uspokojeniu kraju 7 p. p. leg. odchodzi 22-VIII-19 do Ostrowa pod Tarnopolem, poczem odjeżdża transportami kolejowymi do Landwarowa (Litwa) na front litewsko-białoruski.

15-IX-19 pułk odjeżdża w kierunku Dyneburga, gdzie toczą się boje (z Rosją sowiecką) nad Dźwiną, i zajmuje okolice Skrudelina i Czerwonki. II i III bataljony luzują 6 p. p. leg. (26-IX-19): II obejmuje odcinek Lassenberg — pastorat Siekeln, III — odcinek aż do Koplawy (8 p. p. leg.).

Od krwawej bitwy w dniach 27 i 28 września (zdobycie przedmieścia Dyneburga) aż do Bożego Narodzenia — front się ustala. Działalność patrolowa, strzały artyleryjskie, wypadki nocne.

Po Nowym Roku, pod kierownictwem gen. Rydza - Smigłego — łączna ofensywa na Dynaburg wojsk polskiego i łotewskiego, który to 31-20 pada. Przekroczywszy pod Janopolą Dźwinę, 7 p. p. leg. przecina w Malinówce tor kolejowy Dyneburg—Połock. Pierwszy z 5 szeregowcami wpadł na stację Malinówka ppor. Bohlman.

Opór Rosjan III bataljonowi pod Użwałdą (5-I-20). Walka na bagnety i granaty ręczne pod Szachmanami i Szkieltowem. Omal nie porażka grupy kpt. Dorobczyńskiego (11-I-20). Kiedy szykowano się do marszu konceptrycznego na Szkieltowo, 150 Rosjan (zawieja śnieżna) wdarło się pomiędzy obie nacierające kolumny. Grozę położenia jednak usunęto. Oddziały rzuciły się, z bagnietem na napastników — i Rosjanie zostawili kilkunastu zabitych, rannych i jeńca. Szkieltowo zajęto.

Następnego dnia III bataljon został zluźniony przez I (mjr. Tatar-Trześniowski).

Pułk ruszył na Kombul, Pustelniki, Oświej, którą pułk po walkach zajmuje 4-II-20. Boje pod Kochanowiczami, Dubrowami, Wielkiem Siolem i Starosielami były bez znaczenia.

Pułk, zluźniony przez 23 p. p. leg., odszedł do Rosicy i Serji, gdzie pozostawał do 27-III-20.

Walki nad Dźwiną i ofensywa w Inflantach Polskich były nader chłubne.

Naczelne Dowództwo łotewskie przyznało między innymi krzyże łotewskiego orderu *Lacsplesis* również jednemu oficerowi i 2 podoficerom 7 p. p. leg.

Podczas natarcia armii sowieckiej 14 maja 7 p. p. leg., nadal wysunięty na północ, znajduje się w okolicy Flissy. Nieprzyjacieli łamią front. Pułk (w grupie ppłk. Udałowskiego) rzuceno do walki — czołowym III bataljonem. Zanim zdołały wejść w akcję I i II bataljony, sytuacja była już przesądzona na korzyść wroga.

W boju tym st. szer. Wacław

Historia wojenna 7 p. p. Leg.

Dzieje powstania 7 p. p. leg. sięgają roku 1917.

W roku 1916 Niemcy ścignęli pułki legionowe do Kongresówki, by tworzyć rzekomo kadry wojska polskiego. Sposób, z jakim zaborcy do dzieła tego przystępowali, jasno wskazywał, że chodziło im o wyłączenie celów zaborczych. Większość pułków odmówiła złożenia przysięgi na braterstwo broni z armią niemiecką, następstwem czego były Szczypiorno, Benjaminów, front włoski. Druga brygada legionów, pod nazwą Polskiego Korpusu Posiłkowego, odeszła na front besarabski.

Pewna część jednak oficerów i szeregowych, nie chcąc niweczyć dobru legionowego i chcąc przetrwać kryzys, postanowiła podporządkować się warunkom niemieckim i pozostać w Kongresówce. Z dwu obozów ćwiczebnych w Zegrzu i Ostrowi Mazowieckiej powstaje I brygada piechoty. W skład jej wchodzi I pułk piechoty (dzisiejszy 7 p. p. leg.). Sformowanie przypada na dzień 1 maja 1918 roku.

Dowódcą został mjr. Karol Udałowski. Pułk liczył na początku 3 bataljony i jedną kompanię karabinów maszynowych. Stoi w koszarach rosyjskich w Ostrowi Mazowieckiej, kompania zaś 12 pełni służbę asystentacyjną w Warszawie. W początkach listopada pułk przyczynia się w głównej mierze do rozbrojenia garnizonów niemieckich w Warszawie, Ostrowi i Małkini.

W pierwszych dniach lutego 1919 roku 1-szy pułk piechoty W. P. otrzymuje nazwę 7 p. p. leg. (jako młodszy od sześciu pułków innych).

W przewidywaniu wymarszu na front 7 p. p. leg. uzupełnił się do stanu wojennego: rozwinął bataljonowe plutony karabinów maszynowych w kompanie i uzupełnił tabory.

Rozkazem Sztabu Generalnego na stały garnizon przewidziany został Chełm lub. Z końcem też lutego 1919 r. skierowano tu związek bataljonu zapasowego 7 p. p. leg. Przez czas wojny bataljon uzupełnia straty pułku kompaniami

Woroniecki z 5 kompanii (dowódca sekcji) dobiegł mimo silnego ognia do okopów nieprzyjacielskich, wywołując tam znaczne zamieszanie, ale za brawurę swą ginie, trafiony kulą w czoło.

Po dotkliwych stratach pod Ku. bliczami pułk podejmuje marsz odwrotowy do Głębokiego i Dokszy. 20-V-20 pierwszy batalion, po party akcją III-go, uderza na Beresynę.

Dotkliwe straty — i pułk wycofuje się przez Dokszyce, Dolhinów do Wiazowszczyzny. 4-VI-20 krwawo, szturmując silnie umocnione pozycje pod Bubnami.

10-VI-20 pułk przetrzucony został na front południowy do walki z armią Budiennego.

Krwawe walki na północy pochłonięły wiele ofiar: ppor. Bohlman, ppor. Czerwinski, ppor. Fitzner, Sierż. Stanisław Mlynarczyk (4 komp.), ranny i otoczony przez wrogów, wybrał zamiast niewoli śmierć od ostatniej swej kuli.

W okolicach Zwiachla 7 p. p. leg. bije się z konną armią Budiennego nad Uszją.

Grupa 7 p. p. leg. (z dywizjonem 3 p. a. p.) wyrusza 20-VI-20 na Użaczyn, III batalion naciera na kawalerję rosyjską w Teodorówce i odnosi zwycięstwo. Nieprzyjaciel cofa się na Werby i Bobrykę Bolarkę.

Linia Serby—Czyżówka. 24-VI-20. I batalion (łączność z 9 p. p. leg.), oskrzydlony od północy i odcięty od zachodu, znalazł się w ciężkim położeniu. Zdołał się jednak wycofać pod osłoną nocy poza Stucz.

Odwrot na Korzec, na Równie (4-VII-20). Dywizja zamyka się w twierdzy. Tabor 7 p. p. leg. prze-pada (Klewań). Noc z 4 na 5 lipca. Dywizja w Aleksandrii. W przedniej straży — II batalion. 7, 8 i 9 pułki wycofują się na Klewań i Rożyszcze. Kilku dniowy postój nad Styrem.

17-VII-20 (dywizja nad Ikwą) dowództwo pułku obejmuje ppłk. Zdzisław Maćkowski.

Dwie kolumny pułk rusza do akcji na Targowicę (kawalerja Budiennego). 5 i 7 kompanie, zbyt nad Ikwą wysunięte, ponoszą ogromne straty. Ceną 300 poległych, rannych i wziętych do niewoli pułk wstrzymuje pochód rosyjski na zachód.

W nocy z 20 na 21 lipca uderza II batalionem na Peremyl, III — na Smolewę. Kilka pułków kawalerji zostały rozbite. I batalion wyrzucił nieprzyjaciela z Beresteczka. Po szerszym jednak przeciwnatarciu kawalerji, I i II bataliony wycofują się na północ. Ponownie zajmują natomiast Beresteczko oddziały kawalerji płk. Dreszera. Marsz do Rożyszcza, cofnięcie się do Uściługu.

Nieprzyjaciel przekracza linję Bugu. Grupa z III i IV armij rzuca się na nieprzyjaciela, nacierającego na Warszawę.

13 i 14 sierpnia. Walki pod Hrubieszowem. Działania zaczepne zaczynają się 16-VIII-20 pod bezpośrednim dowództwem Wodza Naczelnego. Pułk (w przedniej straży) bierze następnego dnia Włodawę i maszeruje dalej. 19-VIII-20 bataliony pułku wkraczają do Brześcia, biorąc jeńców i zdobycze. Oznacza się II bat. kpt. Niemca-Morońskiego.

16 i 3 rosyjskie armie rozbite zostały przez Wodza Naczelnego.

Grupa ppłk. Maćkowskiego wyrusza 25 sierpnia z twierdzy i posuwa się drogą Czerniawczyce — Demianicze do Chmielowa.

Płk. Maćkowski wysyła patrole zwiadowcze w stronę Żabinki. Na szosie (Żabinka—Kamieniec Lit.) — rosyjski wąż piechoty i artylerji.

4 jeńcy zeznają o obecności kawalerji w Siedliszczu, Wietochnie, i lwachnowiczach (dwo 57 dyw. — w Żabince).

Przednia straż I bat. styka się z placówką nieprzyjacielską. Ta, z aparatem telefonicznym, oddaje się w ręce. II bat. rusza na stację, przecina druty telef. i oczekuje hasła ze strony I bat. St. szer. Wł. Czarnowski (8 komp.) rzuca się z dwoma szereg. na placówkę i zabiera ją do niewoli.

2-ga komp. kar. masz. rozpoczyna morderczy ogień do pociągu z wojskiem sowieckim. Kompanie strzel. wdzierają się do budynków stacyjnych. Zamęt i popłoch. I bat. odebrała odwrot. Podziurawiony kulami pociąg ucieka. Do kwatery sztabu 57 dyw. wpada z dwoma kolegami st. szer. Winc. Wiczorek z 7 komp. i kładzie wystrzałem z karabinu d-cę, okupując to śmiercią z rąk szefa sztabu. Pułk bierze 650 jeńców, samochody i wraca przez lwachnowicze do Brześcia.

Pułk przesuwa się w okolicę Narwi. Postój w Łakach. Reorganizacja taboru.

Gen. Barbecki dekoruje przed frontem pułku krzyżem srebrnym ord. wojsk. *virtuti militari* kilkunastu oficerów i szeregowych.

14-IX-20 pułk obsadza Swisłocz.

Bitwa nad Niemnem. 20 września 7 p. p. leg. zajmował odcinek Swisłocz od Łosiniec do Dublan. Na północy III bat. łączył się z 9 p. p. leg., na południu 4 komp. utrzymywała łączność z 15-tą dyw. z 4 armji.

Do sforsowania Swisłocz pod Mostowlanami i Dublanami wyznaczono I bat. mjr. Zientarskiego. Nocny marsz na Klepacze, Pawluszki i Brzostowicę Wielką miał wykonać II batalion.

O godz. 17 m. 30 — ogień artyleryjski nad Bursowszczyzną i na most w Mostowlanach. Komp. 1, 4 i 3 rzucają się pomimo ognia kar. masz. przez kładkę. I i 4 posuwają się na Kołosy, 3 — na wzgórze 175. Komp. 2, pędząc wroga, kieruje się na Klepacze.

Komp. 2 i 3 uwikłały się w ciężki bój. Pada śmiertelnie ranny ppor. Staszkievicz. Odwrot 2-ej komp. osłania z kilku żołn. sierż. Bazyli Mik, którego ciężko rannego wynoszą żołn. na tyły. Za 2-gą komp. wycofuje się ku mostowi trzecia. 2-ga 1/2 bataljonu, połączona przed Kołosami z 8 p. p. leg., zwalcza opór odwodów przeciwnika.

Bat. II uderza na Klepacze. Bierze 120 jeńców, 2 kar. masz. oraz 3 działka i maszeruje na Pawluszki.

D-ca 7 p. p. leg. rusza z nad rzeki z komp. 9 i 5 komp. kar. masz., napotyka komp. 2 i 3 i ru-z niemi wślad za II bat. czwartą komp. kar. masz. atakują oddziały, wycofujące się na Brzostowicę. Zacięta walka na bagnety w śródku wsi. Kres jej kładzie nadejście reszty 7 p. p. leg. Rosjanie, rozbiti, wycofują się na Horbacze.

II batalion zajmuje Pawluszki. Obwód — w Klepaczach, dokąd ściga go dwo I bat. z I i 4 komp.

O godz. 5 m. 30 wznawia się marsz bojowy na Brzostowicę Wielką. Czołowe natarcie II bat. załamuje opór wroga — i Brzostowica zdobyta. W ręce wpada 150 jeńców, 2 kar. masz. i wiele taborów. Tymczasem z Lepiesy zdąża do Brzostowicy duża kolumna rosyjska, ale komp. 1, 4 i 9 zmuszają ją do odwrotu. Znowu wpada w ręce kilkudziesięciu jeńców, 3 kar. masz. i czterodziałowa bateria art.

I bat. kieruje się na Karpowce, a 21 września VI bryg. zajmuje je. I bat. ma możność powrotu do Brzostowicy. I komp. pozostaje pod Karpowcami i w Stanisławowie.

Pod ogniem artyleryjskim maszeruje III bat. na wschód i zajmuje Pawluszki, Zarzecznę Kwatery zachodnie i Horbacze.

Zaczyna się zacięty bój o Brzostowicę. W walce na bagnety ginie ppor. Kowalczyk (7 komp.). O zmroku wróg wypiera ją z Brzostowicz, ale po walce z 8-mą komp. na bagnety cofa się w popłochu do lasu Siemionówka: 68 zabitych i 32 ciężko rannych. Brzostowiczany w rękach polskich. W obszarze Mieński, Pawluszki, Kwatery walczy bat. III.

22 września — silna walka ognio-wa na całej linii. Główny wysilek skierowują Rosjanie na Brzostowiczany i Brzostowicę Wielką oraz na obszar Mieński — Kwatery — Horbacze. Po 1-em natarciu przeciwnik miał w swych rękach Mieński, lecz niedługo.

Na odcinku Brzostowica—Brzostowiczany wszystkie ataki wroga załamały się. Komp. 1 i 2 utrzymywały te dwie miejscowości w ciągu całodziennego boju.

O godz. 11 — najwyższe napięcie boju o Horbacze i Kwatery (bat. III). Chwilowo je utracono, lecz 9 i 10 komp. odzyskały je z powrotem (kilkadziesiąt jeńców, 2 kar. masz.).

Pomimo śmiertelnej rany ppor. Balcera I komp. łoczy nieustępliwy bój pod Stanisławowem. Położenie groźne: 7 p. p. leg. nie miał już odwodów, a I komp. straciła wszystkich oficerów i połowę żołnierzy. Ale atak osłabił z powodu przeciwnatarcia VI bryg. na Karpowce, poza tem II bat. otrzymał pomoc. Pomimo ogromnej przewagi sił nieprzyjaciela nastąpił jego odwrot.

O zmierzchu następuje jeszcze jeden atak na Brzostowicę i Brzostowiczany, ale daremny. Ogień kar. masz. II bat. (i baterji art.) zmusza falę ros. piech. do odplynięcia. Dziesiątkowany wróg zaprzestał dalszych natarć. Kompanjom i w baterjach brakło już sił i amunicji. Wróg momentu wyczerpania nie odczuł i załamał się na bezwonnym boju.

23-IX-20 nieprzyjaciel ponawia natarcie, ale są one już wiele słabsze.

Następnego dnia wyczuwano już jego odwrot. Od granatów zginęli ppor. Turewicz i kilku szereg.

Ostateczny pogrom wroga — przy Ejminowicach (dwie komp. III bat.).

Zacięty bój, 185 jeńców i 2 kar. masz.

Pościg trwał aż za Niemem.

Ogólną zdobyczą tych dni były: 7 dział, 15 kar. masz., materiał woj., tabor i około 1000 jeńców. Straty 7 p. p. leg. wyniosły: 4 of., 36 szereg., 172 rannych i kilkunastu zaginionych.

Bój pod Brzostowicą był największym bojem.

Po przejściu Niemna 7 p. p. leg. maszeruje na Lidę, a po boju z rozbitym nieprzyjacielem — na Iwje i Wiszniew.

Kiedy wyłoniła się konieczność odcięcia Wilna od frontu sow. i zabezpieczenia korp. gen. Żeligowskiego, przeznaczono na to III dyw. (z kawalerją). Trzeba było zająć Święciany, opanować linję kol. Święciany — Dyneburg i nawiązać łączność z Łotyszami.

7 p. p. leg. posuwał z Wiszniewa na Smorgonie i Soły. Tu rozbite zostały przez II i III bat. (nad Wilją) dwa pułki sow. Pułk grupuje się w okolicy Ryndaiun, ubezpieczając się w Worniach 2-ma komp.

12-X-20 — zawieszenie broni. 7 p. p. Leg. skierowano do obszaru Swiranki — Kiemieliszki, potem do Podbrodzie.

Służba osłonowa na granicy polsko-lit., demobilizacja starych żołnierzy, nowa organizacja wojskowa, oparta na wzorach francuskich.

W kampanjach wojennych w latach 1919 i 1920 pułk zdobył 15 dział, samolot, pociąg pancerny, około 120 kar. masz. około 4000 jeńców, taboru, materiał wojenny.

Wyrazem uczuć społeczeństwa chełmskiego do pułku było ofiarowanie mu przez Związek Ziemi Chełmskiej chorągwi.

Uroczystość odbyła się w Podbrodziu 21-IX-21, w rocznicę wielkiego boju pod Brzostowicą. Na uroczystości przybyli gen. Barbecki, płk. Bończa-Uzdowski i delegacje pułków III dyw. Poświęcenia dokonał ks. bisk. Bandurski. Społeczeństwo chełmskie reprezentowali rodzice, chrzestni chorągwi — p. Irena Iżycka i p. Wacław Rzewuski.

Brzech.

Lista poległych i zmarłych z ran 7 p. p. leg. od początku jego powstania.

OFICEROWIE:

- | | |
|---------------------------------|------------------------------|
| 1 ppor. Balcer Kazimierz Wiktor | 8 por. Kostmanowicz Michał |
| 2 ppor. Bohlman Artur | 9 ppor. Kożan Wacław |
| 3 ppor. Brzeski Kazimierz | 10 ppor. Maczyński Jan |
| 4 ppor. Czerwinski Władysław | 11 ppor. Monasterski Seweryn |
| 5 ppor. Fitzner Bolesław | 12 ppor. Skoupe Edward |
| 6 ppor. Kowalczyk Józef | 13 ppor. Staszkievicz Adolf |
| 7 ppor. Kowalski Wawrzysław | 14 ppor. Turewicz Tadeusz |
| Bronisław | 15 kpt. Warchałowski Józef |

SZEREgowi:

- | | |
|------------------------------------|-----------------------------------|
| 1 kpr. Abramowski Stanisław | 24 sierż. Chodalski Eugenjusz |
| 2 kpr. Adamczyk Alfred | 25 plut. Cieśliski Władysław |
| 3 szer. Adamczyk Antoni | 26 szer. Giossek Jan |
| 4 szer. Barski Bolesław | 27 plut. Cygan Władysław |
| 5 plut. Bekisz Józef | 28 szer. Czaplicki Maciej |
| 6 st. szer. Betliński Józef | 29 szer. Czerwik Bolesław |
| 7 szer. Berens Tadeusz | 30 st. szer. Czarnowski Władysław |
| 8 szer. Bielecki Henryk | |
| 9 szer. Bielecki Jan | 31 szer. Derlaczynski Henryk |
| 10 st. szer. Bitdorf Seweryn | 32 szer. Dobrzański Stanisław |
| 11 kpr. Blaut Wincenty | 33 szer. Dobrzyński Antoni |
| 12 szer. Blejwas Jakób | 34 szer. Dreikopel Kazimierz |
| 13 szer. Bombolewski Piotr | 35 szer. Druż Leonard |
| 14 kpr. Borkowski Franciszek | 36 szer. Dudziak Jan |
| 15 szer. Braufman Menasze | 37 kpr. Dulemba Apolinary |
| 16 szer. Brdok Bronisław | 38 sierż. Duraj Stanisław |
| 17 szer. Bryl Stanisław | 39 szer. Duszyński Ignacy |
| 18 szer. Brzycki Jan | 40 szer. Dymowski Józef |
| 19 szer. Buczek Franciszek | 41 szer. Dyrda Jan |
| 20 szer. Bzdak Stanisław | 42 szer. Dziubek Władysław |
| 21 szer. Chałupa Wincenty | 43 szer. Engel Izrael |
| 22 kpr. Chęciński Wacław | 44 szer. Fijałkowski Stanisław |
| 23 st. szer. Chmielewski Kazimierz | 45 szer. Filipczak Józef |
| | 46 szer. Gała Jacenty |

47 szer. Galecki Hipolit
48 szer. Gałka Tomasz
49 szer. Gencler Emil
50 st. szer. Głab Jan
51 st. szer. Gołąb Piotr
52 plut. Gomuliński Bolesław
53 szer. Góra Jan
54 kpr. Gorezyński Czesław
55 szer. Gorczyński Walenty
56 szer. Grabowski Michał
57 szer. Grochowski Wiktor
58 st. szer. Groszewski Władysław
59 szer. Grudzielewicz Aleksander
60 szer. Grudziński Józef
61 szer. Grysspan Kopel
62 szer. Horowicz Dawid
63 szer. Iwanluk Jan
64 kpr. Jabłoński Teofil
65 szer. Jachimiak Antoni
66 st. szer. Jakubiec Adam
67 st. szer. Janicki Stanisław
68 st. szer. Janicki Wiktor
69 szer. Janowicz Stanisław
70 szer. Janowicz Jan
71 st. szer. Jankowski Mieczysław
72 st. szer. Jasiński Michał
73 szer. Jasiński Stanisław
74 szer. Jonak Kazimierz
75 szer. Jugiewicz Władysław
76 kpr. Jukowski Makary
77 szer. Junak Jan
78 st. szer. Jurasz Karol
79 szer. Jurzysta Stanisław
80 szer. Kabat Franciszek
81 szer. Kalata Jan
82 szer. Kalpierz Paweł
83 kpr. Karoz Józef
84 szer. Kaweckie Paweł
85 szer. Kierat Józef
86 szer. Kiwerski Teofil
87 sierż. Klukowski Franciszek
88 plut. Kluszczyński Roman
89 szer. Knapkiewicz Stefan
90 szer. Knaster Dawid
91 szer. Kobylński Jan
92 szer. Kobylński Szczepan
93 szer. Kociuba Jan
94 kpr. Konecki Mieczysław
95 plut. Konopka Stanisław
96 kpr. Kopeć Stanisław
97 szer. Korniluk Andrzej
98 st. szer. Korniluk Wojciech
99 szer. Korzeniowski Franciszek
100 szer. Kot Paweł
101 st. szer. Kotliński Antoni
102 kpr. Kotowski Wacław
103 st. szer. Kowalczyk Jan
104 szer. Kowalczyk Wacław
105 szer. Kowalik Stanisław
106 szer. Kozaczuk Bazyli
107 szer. Kozerski Ludwik
108 szer. Koziej Jan
109 szer. Kozioł Jan
110 st. szer. Kozubek Władysław
111 szer. Kramarczyk Stanisław
112 szer. Krasak Jan
113 szer. Krasucki Polikarp
114 szer. Krauze Marcin
115 szer. Krawczyk Bronisław
116 st. sierż. Królikowski Gabrijel
117 kpr. Kryczka Michał
118 szer. Krysiak Stanisław
119 szer. Krystek Ludwik
120 kpr. Krzeczkowski Jan
121 kpr. Krzyżmiński Antoni
122 szer. Książek Henryk
123 szer. Kubiak Jan
124 szer. Kudrowicz Stanisław
125 szer. Kujawiak Józef
126 kpr. Kulawczyk Józef
127 szer. Kulesz Wacław
128 szer. Kulmiński Antoni
129 st. szer. Kupaniak Franciszek
130 szer. Kuras Kazimierz
131 szer. Kuskowski Mateusz
132 szer. Kuśmirowski Jan
133 kpr. Kuśpit Władysław
134 st. szer. Kuźmiński Julian
135 kpr. Kwiatkusz Marjan
136 szer. Kwiecień Jan
137 st. szer. Lopraz Stanisław
138 szer. Łaskowski Władysław
139 szer. Lejewoda Jan
140 st. szer. Lemański Jan
141 plut. Lengier Abraham
142 szer. Lewozuk Władysław
143 kpr. Lipiński Franciszek
144 szer. Lobaczek Wawrzyniec
145 szer. Luty Wincenty
146 plut. Łabaczewski Stanisław
147 szer. Łaszczyk Eugeniusz
148 szer. Łoś Władysław
149 szer. Lubkowski Wiktor
150 szer. Łusławski Stanisław
151 kpr. Macioch Mieczysław



Pomnik poległych bohaterów 7 p.p. leg.

152 szer. Majewski Henryk
153 szer. Małolepszy Aleksander
154 szer. Małyńska Jan
155 szer. Mandel Fajwel
156 szer. Marczuch Józef
157 plut. Marczyński Stanisław
158 st. szer. Mateja Franciszek
159 szer. Matyjaszczyk Stanisław
160 kpr. Mazur Jan
161 st. szer. Mazur Stanisław
162 szer. Mazurek Jan
163 kpr. Michalewski Antoni
164 szer. Michalski Stefan
165 sierż. Mik Bazyli
166 szer. Milczewski Władysław
167 szer. Milewski Ksawery
168 szer. Miłobędzki Michał
169 sierż. Młynarczyk Stanisław
170 szer. Mokrzycki Roman
171 szer. Monteł Walenty
172 szer. Mordzel Antoni
173 st. szer. Moszczyński Józef
174 szer. Muszyński Stanisław
175 szer. Napieraj Jan
176 szer. Nesterowicz Józef
177 szer. Nowakowski Ignacy
178 szer. Nowicki Stanisław
179 szer. Nowicki Władysław
180 szer. Nurzyński Władysław
181 szer. Ogorzałek Jerzy
182 kpr. Orłowski Stefan
183 st. szer. Oloncki Stefan
184 st. szer. Okucki Stefan
185 szer. Oszczyzna Józef
186 szer. Facer Fryderyk
187 szer. Paciorek Stanisław
188 szer. Palica Stanisław
189 st. szer. Paszak Jan
190 st. szer. Pastewka Franciszek
191 szer. Pietrzak Wacław
192 st. szer. Pilarski Lucjan
193 sierż. Piątek Stanisław
194 szer. Piwek Jan
195 szer. Piwowarek Józef
196 szer. Podkościelny Jan
197 szer. Polesiak Stanisław
198 szer. Popłoński Stanisław
199 szer. Powązka Józef
200 szer. Prociuk Jan
201 szer. Przedziecki Henryk
202 szer. Przygaliński Stanisław
203 st. szer. Ptak Władysław
204 kpr. Puchalski Konstanty
205 szer. Radecki Seweryn
206 szer. Rapszyk Wilhelm
207 szer. Radziszewski Stefan
208 szer. Ratajczyk Walenty
209 szer. Rogala Abram
210 pchor. Rójewski Jan Józef
211 szer. Rójewski
212 szer. Rusok Władysław
213 szer. Rudka Antoni
214 szer. Ruśniak Ignacy
215 szer. Rybczyński Józef
216 szer. Rzemieniecki Antoni

217 st. szer. Sabela Józef
218 szer. Samulnik Feliks
219 kpr. Siewielec Józef
220 szer. Sikorski Stanisław
221 szer. Siwak Mordko
222 szer. Sobeczek Wawrzyniec
223 st. szer. Sokołowski Lucjan
224 st. szer. Sowiński Edmund
225 szer. Stachyra Jan
226 szer. Stawski Jan

227 szer. Sefiański Józef
228 plut. Stelmach Stefan
229 kpr. Stepień Nikodem
230 st. szer. Solarski Józef
231 szer. Świnecki Jan
232 szer. Świątnicki Stanisław
233 szer. Szambela Antoni
234 szer. Szewczyk Feliks
235 szer. Szpuga Jan
236 szer. Szwarz Leopold
237 szer. Szymczak Stefan
238 szer. Słupski Jan
239 kpr. Tańcula Feliks
240 szer. Tchórzewski Stefan
241 szer. Tanenbaum Abram
242 szer. Tomaszewski Stanisław
243 szer. Treła Jan
244 st. szer. Trzmielewski Jan
245 st. szer. Turkiewicz Edw. Lud.
246 st. szer. Tataj Grzegorz
247 szer. Ujeć Mikołaj
248 kpr. Wachtel Michał
249 szer. Walczuk Aleksander
250 st. szer. Woroniecki Wacław
251 szer. Wentland Robert
252 sierż. Węglarz Antoni
253 sierż. Wiciński Roman
254 st. szer. Wieczorek Wincenty
255 szer. Wilczewski Władysław
256 szer. Witecki Stanisław
257 kpr. Witek Stefan
258 szer. Wnuk Michał
259 kpr. Wodzyński Jan
260 plut. Wojciechowski Franciszek
261 szer. Wrega Ignacy
262 st. szer. Wróbel Ignacy
263 st. szer. Wróblewski Edward
264 szer. Wysokiński Michał
265 st. szer. Wyszomirski Michał
266 szer. Zagdański Władysław
267 szer. Zajdenfeld Abram
268 szer. Zajkowski Bronisław
269 st. szer. Zawadzki Stanisław
270 kpr. Zientowski Ignacy
271 st. szer. Zięba Jan
272 szer. Zduński Władysław
273 sierż. Zygmanski Grzegorz
274 szer. Żorawek Stanisław
275 szer. Żoładek Władysław.

Lista odznaczonych srebrnym krzyżem

orderu wojennego VIRTUTI MILITARI V-ej klasy.

Za męstwo na polu bitwy w obronie granic Ojczyzny zostali przez Naczelnego Wodza odznaczeni srebrnym krzyżem orderu wojennego **virtuti militari** następujący oficerowie i szeregowi 7-go pułku piechoty legjonów:

1 st. sierż. Balcerek Józef	25 por. Markiewicz Ferdynand
2 pkt. Bohusz-Zonczak Józef	26 st. sierż. Marzec Bolesław
3 st. sierż. Boksa Szczepan	27 ś.p. ppor. Maczyński Jan
4 sierż. Boliński Gustaw	28 kpt. Michnowicz Jan
5 kpr. Brzozowski Tomasz	29 ś.p. sierż. Mik Bazyli
6 por. Cwenarski Zygmunt	30 ś.p. kpt. Monasterski Seweryn
7 kpt. Czachowski Witold	31 kpt. Niemiec-Moroński Jan
8 ś.p. st. szer. Czarnowski Wł.	32 por. Pruszkowski Kazimierz
9 kpt. dr. Daniec Bronisław	33 kpr. Pyra Władysław
10 kpt. Dorobczyński Bronisław	34 plut. Schmalenberg Henryk
11 st. sierż. Fink Józef	35 por. Sikorski Bronisław
12 sierż. Franczyk Andrzej	36 chor. Smolarek Stanisław
13 st. sierż. Głowacki Kazimierz	37 plut. Sosnowski Stanisław
14 sierż. Górniak Jan	38 st. sierż. Stanecki Józef
15 por. Hajduk Paweł	39 ś.p. por. Staszkievicz Adolf
16 por. Jakubowski Tadeusz	40 st. sierż. Stepień Stefan
17 sierż. Karpala Stanisław	41 st. szer. Sułowski Jan
18 kpt. Kominkowski Kazimierz	42 st. sierż. Tomczak Franciszek
19 kpr. Koczarski Wiktor	43 ś.p. kpt. Warchałowski Józef
20 ppor. Kosinski Stanisław	44 ś.p. st. szer. Woroniecki Wacław
21 ś.p. mjr. Kostmanowicz Michał	45 por. Zając Stefan
22 kpt. Kramarczyk Jerzy	46 por. Zalewski Marcin
23 sierż. Król Franciszek	47 mjr. Zientarski Jan
24 ppłk. Maćkowski Zdzisław	

Krzyżem walecznych zostało odznaczonych 460 oficerów i szeregowych.

W tej liczbie było odznaczonych: 28 — czterokrotnie, 26 — trzykrotnie, 69 — dwukrotnie.

Dzisiaj a ongiś.

W uroczystej chwili goszczenia w Chełmie Najwyższego Dostojnika Państwa zapomnijmy o troskach codziennych dnia powszedniego, a poszukajmy myśli i wspomnień jaśniejszych momentów naszego życia osobistego i ogólnego. Porównajmy czasy obecne, takie „ciężkie”, z dawnymi, „lepszymi”.

Zewnętrzny wygląd miasta. W „dobrych przedwojennych czasach” na ulicach Chełma widać było pstrzyło się kilkanaście zwykłych lamp naftowych iniełmał cały tuzin naftowo-żarowych. Nie na wszystkich ulicach były chodniki. Np. ulica Kolejowa, mająca długości parę kilometrów, chodnika nie miała wcale. To też kogo nie było stać na dorożkę, a chciał się dostać do stacji lub ze stacji do miasta, brnął pociemku i po błocie. Lubelska chodniki miała tylko w samym centrum. A dziś na mieście świeci z górą 300 żarówek kilkudziesięciu - i nawet kilkuset świecowych. Wiele ulic dostało i chodniki, i bruki już za dzisiejszych ciężkich czasów.

Wygląd publiczności na mieście również zgoła inny. Dawniej przeważały ubiory skromne, tanie, na nogach prócz juchtów spotykało się często i łapcie. Dziś — piękna sukna, drogie kurtki, szewjoty, płaszcze, aksamity, jedwabie. Juchtowe obuwie rzadko kto nosi. A koby chciał zobaczyć łapcie, ten musiałby przewędrować przez cały powiat chełmski w stronę wschodnią, przekroczyć Bug i tamby (ale już nie w miastach, tylko nawsi) je znaleźć. „Lepsze czasy” pamiętają tylko takie obuwie.

Wróćmy do Chełma i przyjrzyjmy się ilości tych strojnie i dostatnio odzianych i obutych mieszkańców.

Do 1913 r. Chełm był zwykłą miasteczką powiatową. Jeżeli teraz zapomniemy, że Chełm przez kilkanaście miesięcy był miastem gubernialnym i dziś nazywałby się wojewódzkim (przekreśliła ten fakt historia), i będzimy tylko porównywać dzisiejszy, zdegradowany do rzędu powiatówek, z jego stanem dawniejszym, to zobaczymy, iż na przestrzeni 20 lat miasto się powiększyło prawie dwukrotnie. W r. 1911 było tu niewiele więcej ponad 15 tysięcy mieszkańców. W roku 1920 — 23221, a w roku 1931 aż 29222. Dziś już mamy z górą 30 tys., gdyż prócz przyrostu natur. przybyło kilkaset osób dzięki przeniesieniu z Bydgoszczy Wydziału Kontroli Dochodów Dyr. Radomskiej.

W ciągu 10 lat (1921—31) przyrost wyniósł 25,8 %. Chełm ilością mieszkańców w czasie spisu ludności w 1931 r. odpowiadał takim miastom, jak Żyrardów, Płock, Tomaszów Mazow., Zawiercie, Siedlce, Łomża, Gniezno, Bielsk.

Rozwój swój Chełm zawdzięcza powstaniu Państwa Polskiego, w którym miasto dostało szeroki samorząd, dający obywatelom możność decydowania o swej gospodarce samodzielnie.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że jak inne samorząd Chełma rozpoczął swój żywot w atmosferze wielkiego rozgorączkowania i rozprężenia instynktów państwowych i społeczno-twórczych w miastach wyniszczonych i rozgrabionych przez okupantów, przy pustej kasie i przy wciąż chwiejącej się walucie, bez tradycji, bez wzorów, bez wyrobienia samorządowego obywateli, decydujących o swych sprawach, bez fachowo wykwalifikowanego personelu wykonawczo-urzędniczego; jeżeli jeszcze dodamy do tego nasze specyficzne chełmskie warunki narodowościowo-polityczne, zakłócające atmosferę spokojnej pracy, — to

stwierdźmy okazały dorobek publiczny naszego samorządu. Możemy z dumą pokrzepić nasze serca.

Najeźdźcy rządili Chełmem z górą sto lat. Samorządu nie było, gospodarkę miast prowadził wyłącznie rząd. I co zrobił? Był w Chełmie ongiś, za dawnych polskich czasów, ratusz miejski (Moskale w swych broszurach — „Kratka-ja istorja Chełmskiej Rusi” — umieszczali ryciny tego ratusza) ale kiedy się rozwalil (po pożarze czy z innej przyczyny) zarząd miasta przez 100 lat wynajmował lokale na swe pomieszczenie w prywatnych domach.

Młodzieńki samorząd Chełma pobrał na swoje biura gmach, jakiego prawie dotąd w Chełmie nie było. Pobudował przytem jeszcze piękną obszerną salę na przedstawienia teatralne, na uroczyste obchody i wielkie zebrańia obywateli. Równocześnie z Magistratem, z inicjatywy i funduszu prywatnych, zbudowano drugi na ten sam cel przeznaczony gmach z salą, może mniej piękną, ale nie mniej dużą, wygodną i potrzebną. A za okupanta była tylko jedna publiczna mała i niska buda, gdzie mieściło się wyłącznie „Russkoje Sobranje” (dziś resursa). Oczywiście, że „nieruskim” wchodzić tam nie było wolno.

Samorząd Chełma rozbudował dzisiejszą szkołę (budynek) im. Staszica. Zbudował nowoczesny wielki gmach dla użytku szkolnictwa powszechnego z okazji 10-cia Niepodległości Polski. Położył chodniki, wybrukował szereg nowych ulic jak Zacisze, Ogrodowa, Okszowska, przedłużenie Seminaryjskiej; zbudował szosę do rzeźni i t. d.

Przy okazji mimochodem należy tu wspomnieć i o samorządzie powiatowym w Chełmie, który w pierwszej kolejce swej pracy postawił sobie za zadanie fachową oświatę rolniczą, budując gmach i zakładając Szkołę Rolniczą Męską. Założył też Stację Rolniczą Doświadczalną na glebę borowinową — pierwszą i jedyną w Polsce. Samorząd powiatowy przyczynił się w znacznej mierze do założenia Spółdzielni Rolniczej. Wydatnie popierał moralnie i materialnie Kółka Rolnicze. To też nic dziwnego, że stan rolnictwa w naszym powiecie zrobił w stosunku do czasów przedwojennych olbrzymie postępy, zwiększając kilkakrotnie wydajność ziemi. Zarówno w cyfrach użytkowania nawozów sztucznych, jak i w nabywaniu maszyn i narzędzi rolniczych powiat nasz między powiatami dawnej Kongresówki stoi na jednym z pierwszych miejsc.

Jeżeli w dziedzinie dróg bitych powiat wyprzedził inne, to i tutaj znajdziemy słowa usprawiedliwienia. W naszym powiecie, pozbawionym nawet piasku (gleba przeważnie borowinowa) kamień musimy wozic albo z pod Krakowa, albo też z nad granicy, sowieckiej co na jedno prawie wychodzi, a mimo to zbudowano 40 kilometrów dróg bitych przez kilkanaście a właściwie kilka lat, podczas gdy Moskale przez sto kilkadziesiąt lat zbudowali w naszym powiecie tylko 111 km. Różnica wyraźna, bo omal trzykrotna na naszą korzyść, na korzyść samorządu. Bo to zbudował samorząd, a nie rząd, który również w Polsce buduje drogi i który w pierwszych latach Niepodległości miał inne, ważniejsze prace i ważniejsze drogi bite do wybudowania i dlatego u nas jeszcze żadnych nowych dróg nie budował, ale napewno w przyszłości budować będzie.

Ta może niewielka ilość wykonanych przez samorządy chełmskie (miejski i powiatowy) inwestycji

nabiera szczególniejszego znaczenia, jeżeli podkreślimy fakt, że oba samorządy należą do najmniej stosunkowo obdłużonych samorządów w całej Polsce. Inni więcej zrobili, lecz nie za swoje pieniądze, a my na to bardzo mało pożyczaliśmy. I z tego możemy być nie tylko dumni, ale i pewni, że w przyszłości również powoli ale stale będziemy powiększać nasz majątek społeczny, bo nie będziemy potrzebowali płacić długów.

A teraz spojrzmy chwilę okiem w inną stronę działalności samorządu — na opiekę społeczną.

Prócz ubezpieczeń społecznych, jak Kasa Chorych, Fundusz Bezrobocia, Z. U. P. U. i t. p. instytucji, służących pomocą ludziom pracującym (lub którzy dopiero przestali pracować) a będącym pod kontrolą Państwa, mamy jeszcze ustawę o opiece społecznej, którą powinny spełniać samorządy. Jest to opieka nad najbardziej niefortunnymi, nad chorymi przewlekłymi i pozbawionymi pracy lub środków do życia.

Opieka społeczna — to najpiękniejsza karta naszego ustawodawstwa. To zdobycz, dar, który przyniosła zmartwychwstała Polska szerokim warstwom biednych i upośledzonych.

Za „dawnych dobrych czasów” jeżeli ktokolwiek z maluczkich był zmuszony iść do jakiegoś urzędu, to tylko poto, aby zanieść coś do kasy albo też prosto do łapy. A jeżeli się zdarzyło (i to często), że ktoś tam co „dostał”, to ani sam się tem nie chwalił, ani też nikt mu nie zazdrościł.

Kto ma ochotę i czas, niech zechce poświęcić bodaj kilka godzin, aby przyjrzeć się interesantom, przychodzącym do naszego chełmskiego Magistratu, a przekona się, że znaczna ilość przychodzi z wyciągniętą ręką jak po swoje. Niech powiedzą cyfry.

Udzielono pomocy lekarskiej oraz wysłano do szpitala ubogich mieszkańców m. Chełma:

Za lata	Udzielono pomocy lek. w amb. miej.	Wysłano do lekarzy specjalistów	Wysłano do szpitali
O S Ó B			
1930	868	71	138
1931	710	64	133
1932	803	48	118
1933 do dn. 31.VIII	545	54	46

Udzielono zapomóg w gotówce:

Za lata	Ilość osób	Wydane zł. gr.
1930	563	4.916.15
1931	398	3.532.35
1932	814	5.614.50
1933 do dn. 31.VIII	445	3.186.40

W roku 1933 wydano racyj świętecznych w naturze dla 182 rodzin:

Cukru	Mąki pszen.	Kartofli
kg.	kg.	kg.
100	660	2.000

Wydano obiadów:

W roku 1932 dla 147 rodzin stałych mieszkańców m. Chełma dla podróżnych 9.548 ob. 32 ob.

Razem 9.580 ob.

W r. 1933 dla podróżnych 59 ob.

Zarząd Miejski posiada 5 baraków dla bezdomnych, w których mieści się 43 lokali z 72 rodzinami.

W roku 1933 urządzono półkolonje letnie dla najuboższych 62-ch dzieci.

Dodajmy jeszcze do tego corocznie wydawane tysiące złotych specjalnie na roboty, mające na celu zatrudnienie bezrobotnych ze strony Państwa i samorządów, a będzimy mieć choć częściowo wyobrażenie doniosłej roli, jaką spełnia opieka społeczna w Polsce wogóle, a w Chełmie specjalnie samorząd miejski.

A przecież w takim Chełmie prócz samorządu pracę pomocy biednym spełnia cały szereg dobrze działających organizacji społecznych jak Tow. Miłosierdzia Chrześcijańskiego, Tow. Opieki nad Dzieckiem, kilka żydowskich, np. TOZ (Towarzystwo Ochrony Zdrowia) i inne.

Nikt u nas w Chełmie bosi i nagi nie chodzi, nikt nie jest głodny (mimo, że się o tem dużo mówi), nikt nie mieszka na ulicy.

Ktoś może powiedzieć, że nic dziwnego, iż Państwo i magistraty dają pomoc, bo teraz jest większa bieda, jest bezrobocie, którego nie było przed wojną. Było i przed wojną bezrobocie, tylko nikt się bezrobotnymi nie opiekował, nikt nie dawał zapomóg, nazywali się poprostu biedni — i na tem koniec. Radził sobie i umierał, nawet w głodu, musieli sami, bez udziału władzy, byleby tylko mieli w porządku paszport i nie byli „podejrzanymi”.

Tylko tak jakoś szybko o tamtych czasach zapomnieliśmy.

Narzekamy na ciężki czas, na podatki. Rzeczywiście, ślepa śruba podatkowa bezwzględnie działa. Wiele warsztatów pracy stanęło, handel idzie źle, wiele starych firm upadło... rolnictwo rzekome się nie opłaca... Zdawałoby się mogło, że grozi nam ruina, gdyby nie było innych oznak, dowodzących, że ludzie mimo wszystko żyją, dobrze jedzą, ubierają się, a nawet majątki robią. Tak jest. I dziś jest dużo ludzi, dobrze uposażonych, robiących świetne interesy. Ogólny dorobek i bogactwo istnieje nadal, nawet się powiększa. Widoczny jest tylko przytem fakt przesuwania się dobrobytu w inne, niż dotąd sfery społeczeństwa. Na to jednak niema żadnego lekarstwa, bo fortuna kołem się toczyła i toczyć się będzie.

Ot, choćby w samym Chełmie. Od roku 1925 po dzień dzisiejszy pobudowano razem 839 prywatnych domów mieszkalnych; powstały nowe dzielnice miasta, a na obszarze, obejmującym 372 ha, pobudowano luksusowe, nawet odpowiednie dla wielkiego europejskiego miasta, gmachy. Życie idzie naprzód. Choć i czasem kogo swą stopą przyniesie, inny się wybilja...

Celowo zająłem się czysto materialną stroną naszego życia w Chełmie dlatego, że na każdym kroku spotykamy się z wielkim narzekaniem na ciężkie warunki materialne. Nie, obywatele, to warunki są tylko inne, niż były przed wojną, ale nie są ani cięższe, ani gorsze; są tylko cokolwiek odmienne, ale stanowczo lepsze.

Opisywanie bujnych plonów strony duchowej naszego życia dla nas Polaków i gospodarzy tej ziemi, jak również i dla żyjących z nami współobywateli, wydatnienie tej wielkiej różnicy między czasami dzisiejszymi, a dawnymi, kiedy zabraniano nam nie tylko mówić, ale i myśleć nawet po polsku, — będzie na tem miejscu zbędne.

Chełm jest miastem, w którym bujnie rozwija się i kwitnie polskie życie społeczne i samorządowe, a temsamem i państwowo-twórcze.

K. Czernicki.

Program uroczystości poświęcenia pomnika poległym bohaterom 7 p. p. leg.

SOBOTA, 23-IX-1933 r.

Godz. 9 Msza żałobna w kościele na Górcie za poległych 7 p. p. leg.
Godz. 11 Uroczystości wewnętrzne pułku.
Godz. 19 Uroczysty CAPSTRZYK po ulicach miasta.

NIEDZIELA 24-IX-1933 r.

Godz. 8 Zbiórka przedstawicieli władz, urzędów, instytucyj i organizacyj we własnych lokalach lub wyznaczonych punktach.
Godz. 8.30 Przybycie zorganizowanych grup (jak wyżej) w zwartych kolumnach z odznakami komitetu do bramy triumfalnej na ulicy Lubelskiej przy szkole Mickiewicza i ustawienie się szpalerów w miejscach, wyznaczonych przez p.p. oficerów służbowych i członków sekcji porządkowej komitetu (publiczność niezorganizowana zajmuje miejsca, wyznaczone przez członków sekcji porządkowej i organa Policji Państwowej).

Godz. 9,30

Godz. 10,30
Godz. 10,50
Godz. 12,

Godz. 12,45
Godz. 13,40
Godz. 14,45

Godz. 15,30
Godz. 21,
Godz. 21,

PRZYJAZD PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ i oficjalne powitanie przy bramie triumfalnej (Po raporcie i przemówieniu powitalnym pana starosty chełmskiego, Pan Prezydent R. P. przejdzie wśród szpalerów i uda się do przygotowanej dla Niego kwatery. Po przejściu Pana Prezydenta ustawione w szpalerach osoby udają się na dziedziniec koszarowy, gdzie zajmą wyznaczone im miejsca).
Raport wojsk, organizacyj i delegacyj na dziedzińcu koszarowym.
Uroczysta msza święta polowa.
Uroczyste odsłonięcie przez Pana Prezydenta pomnika poległych.
Złożenie Panu Prezydentowi hołdu ziemi Chełmskiej.
DEFILADA
Obiad żołnierski z udziałem Pana Prezydenta, (tylko dla osób zaproszonych przez D-wo 7 p. p. leg.).
Przejazd Pana Prezydenta przez ulice miasta.
Uroczystości wewnętrzne pułku (tylko dla osób zaproszonych).
Bał podoficerski w kinie „Ton“.

ODEZWA.

OBYWATELE!

W dniu 24 b.m. zawita do naszego grodu Dostojny Gość w Osobie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, aby dokonać aktu odsłonięcia pomnika bohaterów 7 p. p. leg., poległych w walkach o naszą Niepodległość.

Tem droższy jest sercom mieszkańców ziemi Chełmskiej Dostojny Gość, iż usnał za rzecz godną, aby blaskiem Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej opromienić sławę bohaterów, naszych braci i synów.

Powiatowy Komitet Obywatelski, ceniąc wysoko naszycy, jaki nas spotyka, kiedy Głowa Państwa osobiście uczestniczy w akcie przekazania potomnym pokoleniom pamięci o naszych braciach i synach, gorąco nawołuje ogół ludności, aby dał wyraz swoim uczuciom hołdu dla poległych a miłości, czei i przywiązania dla osoby Dostojnego Pana PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Uczynimy to w całej pełni tylko wtedy, jeśli ogół zorganizowanego społeczeństwa weźmie udział w uroczystościach powitalnych i jeśli ściśle zastosuje się do programu uroczystości i wszelkich zarządzeń Komitetu, zachowując spokój, umiar i takt, godny nas i tych, których pragniemy uczcić.

W głębokim przeświadczeniu, iż wszyscy, bez różnicy wyznania religijnego, narodowości i poglądów, rozumiemy powagę uroczystości, Powiatowy Komitet Obywatelski zaprasza zorganizowane społeczeństwo do udziału w uroczystości w myśl ogłoszonego programu.

Powiatowy Komitet
przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej
w Chełmie.

ZARZĄD MIEJSKI
w Chełmie

Chełm, wrzesień 1933 r.

Obywatele m. Chełma!

W niedzielę dnia 24 b. m. przybywa do naszego miasta Najdostojniejszy Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, by obecnością Swą uświetnić odsłonięcie pomnika poległych synów ziemi Chełmskiej, którzy w szeregach 7 p.p. legionów oddali bohatersko swe życie za wolność i granice naszej Ojczyzny.

Przyjazd Głowy Państwa Polskiego jest dla nas faktem historycznego znaczenia i w dziejach naszego miasta zapisze się jako dzień radości z okazji pobytu wśród nas Symbolu Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Majestat Rzeczypospolitej Polskiej, reprezentowany w Osobie Pana Prezydenta Mościckiego, rozjaśni szarżynę naszego codziennego życia i doda nam otuchy i zachęty do dalszej pracy dla dobra Państwa i Narodu naszego.

Przystrójmy więc odświętnie domy i ulice nasze, by Dostojny Gość czuł się wśród nas jak najlepiej, by uroczysty i pogodny nastrój łączył się z gorącym i serdecznym uczuciem obywateli miasta Chełma do Jego Osoby, dla której hołd i przywiązanie wyrażać będziemy gromkim powszechnym okrzykiem:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Profesor Dr. IGNACY MOŚCICKI

NIECH ŻYJE!

Kierownik Tymcz. Zarządu
m. Chełma

(—) **Olgierd Gordziałkowski**
Komisarz Rządowy.

PRENUMERATA:

Miesięczna 70 gr.
Kwartalna 2 zł. —
Roczna 8 „ —

Adres Redakcji i Administracji: Chełm, ul. Lubelska 69.
Godziny przyjęć Administracji codziennie, oprócz niedziel, od godz. 10—12 i 16—19. Redaktor przyjmuje we wtorki od 13—14 i piątki od godz. 17—18. Tel. Red. i Adm. № 6.

CENY OGŁOSZEŃ:
Cała strona — 96 zł. Mniejsze stosownie do wymiarów. Na pierwszej stronie 33 proc. drożej. Drobne 10 gr za słowo, najmniej jednak 1 zł.

Za Komitet Redakcyjny:

Michał Kińczyk
Antoni Pikulski

Wydawca w imieniu T-wa Wydawniczego, kierownik Administracji i redaktor odpowiedzialny: **Bronisław Kwiatkowski**

Tłoczono w drukarni „ZWIERCIADŁO“ Chełm Lubelska, № 56.



RZECZPOSPOLITA POLSKA

MINISTERSTWO SKARBU

OBWIESZCZENIE

Podaje się do publicznej wiadomości, że od dnia 28 września do dnia 7 października otwarta będzie subskrypcja na 6% pożyczkę wewnętrzną, wypuszczoną na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 września 1933 r. (Dz. U. R. P. № 67 poz. 503) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 7 września 1933 r. (Dz. U. R. P. № 67 poz. 507) w nominalnej wysokości 120.000.000 złotych w złocie.

1) 6% pożyczka wewnętrzna wypuszczona będzie w obligacjach imiennych po 50, 100, 500 i 1.000 złotych.

2) Odsetki 6% pożyczki wewnętrznej płatne będą za zwrotem kuponów 2 stycznia i 1 lipca każdego roku. Pierwszy kupon płatny będzie 1 lipca 1934 r.

3) Wypłata kapitału oraz odsetek od 6% pożyczki wewnętrznej zabezpieczona jest w złocie.

4) Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej przyjmowane będą według ich wartości imiennej na spłatę należności z tytułu podatku od spadku i darowizn.

5) Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej oraz przychody z tych obligacyj zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.

6) Obligacje i kupony 6% pożyczki wewnętrznej nie ulegają żadnemu zajęciu, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych.

7) Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej mają wszystkie prawa papierów pupilarnych.

8) 6% pożyczka wewnętrzna podlega jednorazowemu wykupowi po latach dziesięciu, o ile nie zostaną wykorzystane uprawnienia, upoważniające do wcześniejszego jej wykupu.

9) 6% pożyczka wewnętrzna zabezpieczona jest całym majątkiem Państwa.

Cena emisyjna obligacji 6% pożyczki wewnętrznej wynosi 96 za 100 i płatna jest w 6-ciu ratach miesięcznych.

Przy przedterminowych wpłatach całości lub części należności subskrybenci otrzymują bonifikatę w wysokości 1/2 % miesięcznie.

Subskrypcję przyjmują: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Poczta Kasa Oszczędności, banki, należące do Związku Banków, oraz wszystkie oddziały wymienionych wyżej instytucyj, wszystkie komunalne kasy oszczędności i wszystkie kasy urzędów skarbowych.

Obligacje wydawane będą subskrybentom poczynając od dn. 1 lipca 1934 r.

Warszawa, dnia 7 września 1933 r.

(—) **Stefan Starzyński**

Komisarz Generalny
Pożyczki Narodowej.